

## SPORTOWE WYWIADY POWIATOWE

Górna część tabeli

Z Maciejem Pieńkoszem, czołowym zawodnikiem Sokoła Serock w tenisie stołowym rozmawiał Michał Machnacki.

W debiutanckim sezonie drużyna Sokoła Serock, w której występujesz, zajęła wysokie 4 miejsce. Proszę powiedzieć jak do tego doszło?

Maciej Pieńkosz: Na samym początku sezonu postawiliśmy sobie za cel zakończyć pierwszą rundę rozgrywek w górnej części tabeli. Nie znaleźliśmy poziomu innych zespołów, ale dzięki dużej mobilizacji i zaangażowania zaprezentowaliśmy się korzystnie i zrealizowaliśmy założenie przedsezonowe.

Mimo straty dwóch punktów do liderów z Sokołowa Podlaskiego i Kowali i jednego do Hals III Warszawa zachowujecie szansę awansu do IV ligi. Co musicie poprawić, by osiągnąć cel?

Przede wszystkim musimy odrobić zaległości z pierwszej rundy. Przytrafiły się nam dwa remisy po 9:9. Punkty te straciliśmy z teoretycznie ze słabszymi rywalami. Brakuje nam czwartego zawodnika, który zdobywałby co najmniej 2 oczka w każdym meczu. Ja wraz z Arkadiuszem Krawczykiem i Mateuszem Cichorskim zdobywamy przeważnie po 3 punkty. Jednak to nie wystarcza, by wygrać ligowe spotkanie. Musimy też popracować nad kondycją, bo często brakuje nam siły w końcowej fazie spotkań. No i zrobić wszystko, by dwa deble wygrały spotkania. To da nam szansę awansu do wyższej ligi.

Jak podsumujesz swój start w pierwszym sezonie rozgrywek na tle kolegów z drużyny?

Mój udział w tej debiutanckiej rundzie był w miarę udany. „Zrobiłem” dla drużyny 60% punktów. Lepszy ode mnie był Krawczyk, który wygrał aż 20 spotkań na 31. Pozostali zawodnicy zegrali na swoim poziomie. Aleksander Modzelewski miał dobry początek, ale koniec już nie. Stracił formę i nie punktował. Mateusz Cichorski odwrotnie. Słaby początek a końcówka to udane gry i 8 punktów w trzech meczach. Reszta zawodników, ciężko trenując, na pewno w rundzie rewanżowej postara się o punkty dla drużyny.

Dziękuję za rozmowę i życzę udanej drugiej części sezonu. Wzajemnie. Serdecznie pozdrawiam.

Fot. 1 Maciej Pieńkosz